



Sygn. akt III KK 505/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Małgorzata Sobieszczańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej,

w sprawie **K. W. i D. J.**

uniewinnionych od popełnienia czynu z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w

zb. z art. 157 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 24 marca 2022 r.,

kasacji, wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 28 kwietnia 2021 r., sygn. akt V Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 26 października 2020 r., sygn. akt II K [...],

- 1) uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym,**
- 2) zarządza zwrot na rzecz Z. C. wniesionej przez niego opłaty od kasacji.**

UZASADNIENIE

K. W. i D. J. zostali oskarżeni o to, że „w dniu 26 lipca 2008 r. w T., działając wspólnie i w porozumieniu, będąc funkcjonariuszami Komendy Powiatowej Policji w [...]. w trakcie czynności zatrzymania Z. C. przekroczyli swoje uprawnienie w ten sposób, że pomimo obezwładnienia Z. C. poprzez założenie mu kajdanek na ręce z tyłu oraz położeniu go na ziemię, wzięli udział w pobiciu Z. C., w trakcie którego pokrzywdzony był przyciskany do podłoża i przeciągany po płytach chodnikowych, kopany po ciele oraz uderzany kilkakrotnie w głowę, w następstwie czego doznał on obrażeń ciała w postaci licznych podbiegnięć krwawych na kończynach górnych i dolnych, a także na plecach oraz w powłokach twarzy w postaci obustronnych tzw. krwiaków okularowych z towarzyszącym im wylewem w białkówce oka lewego, rozległych otarć naskórka, zwłaszcza po stronie lewej, stłuczenia małżowiny usznej lewej, co spowodowało rozstrój zdrowia na czas poniżej 7 dni oraz ponadto pokrzywdzony doznał obrażenia w postaci perforacji błony bębenkowej ucha prawego, co spowodowało naruszenie czynności narządu słuchu na czas powyżej 7 dni”, czym działali na szkodę interesu prywatnego Z. C., tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w G. wyrokiem z dnia 26 października 2020 r., sygn. akt II K [...], uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu.

Apelację w sprawie wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego Z. C., który zaskarżając w całości wyrok Sądu pierwszej instancji na niekorzyść oskarżonych, na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. zarzucił „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, a to poprzez uniewinnienie oskarżonych K. W. i D. J. od popełnienia czynu przestępnego zarzucanego im w akcie oskarżenia, podczas kiedy ocena materiału dowodowego winna doprowadzić do uznania wymienionych oskarżonych za winnych popełnienia czynu przestępnego zarzucanego im w akcie oskarżenia.” Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego

orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2021 r., sygn. akt V Ka [...], Sąd Okręgowy w G. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Zaskarżając kasacją w całości wyrok Sądu odwoławczego na niekorzyść obojga oskarżonych, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, na podstawie art. 523 k.p.k. zarzucił „rażące naruszenie prawa, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie obrazę przepisów prawa procesowego:

- art. 7 i 410 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w stwierdzeniu, iż „Wbrew odmiennym zapatrywaniom apelującego zebrane dowody nie dają jednak pewnych i niewątpliwych podstaw do przyjęcia, że to oskarżeni przekraczając swoje uprawnienia, wzięli udział w pobiciu Z. C., w tym kopiąc go i uderzając po głowie, i spowodowali u niego powyższe obrażenia” oraz całkowite pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy zeznań dwóch naocznych świadków zdarzenia zeznających na istotne okoliczności, a mianowicie H. K. (k.234-236, 267-269, 279-281, 282-284, 285-287 i 348-349 akt sprawy) i A. P. (k.270-272, 237-239, 288-290, 291-293, 294-296, 350-352 oraz zeznania złożone do protokołów rozpraw przed Sądem Rejonowym w G.), a nadto treści zeznań lekarza B. M. (k.8, 42, 465-467 oraz zeznań złożonych do protokołów rozpraw przed Sądem Rejonowym w G.);

- art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieustosunkowanie się w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego do zarzutów i wniosków zawartych w skardze apelacyjnej pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Z. C..”

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy oskarżonych do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługiwała na uwzględnienie, choć sposób sformułowania podniesionych w niej zarzutów nie ułatwiał rozpoznania tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Zgodnie z art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach podniesionych w niej zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. W sprawie nie wystąpił żaden z wypadków nakazujących rozpoznanie kasacji poza jej granicami, zatem przedmiotem oceny mogą być tylko podniesione w niej zarzuty. Odczytując zarzuty kasacyjne przez pryzmat ich kwalifikacji prawnej, tj. wskazanych w niej przepisów, które miały zostać naruszone w toku postępowania odwoławczego, należałoby uznać je za oczywiście bezzasadne. Sąd odwoławczy, poza jednym wyjątkiem, nie oceniał na nowo dowodów, nie czynił też nowych ustaleń faktycznych, nie mógł więc wprost obrazić przepisów art. 7 i 410 k.p.k. Natomiast obraza art. 457 § 3 k.p.k., co do zasady, nie może mieć wpływu na treść zaskarżonego kasacją wyroku, wszak uzasadnienie sporządzane jest po wydaniu wyroku, a nadto – stosownie do art. 537a k.p.k. – nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że zarzuty kasacyjne nie mogą być oceniane wyłącznie przez pryzmat kwalifikacji podnoszonych w nich uchybień. Ich istotę odczytywać bowiem należy z samej treści zarzutów i uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Takie postąpienie pozwala na stwierdzenie, że w rzeczywistości kasacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego kwestionuje sposób dokonania przez Sąd odwoławczy kontroli apelacyjnej poprzez nie odniesienie się do zarzutów apelacji, co wyraźnie wyartykułowano w zarzucie wskazującym obrazę art. 457 § 3 k.p.k. i uzasadnieniu kasacji oraz podnosi dokonanie, nowej, naruszającej art. 7 k.p.k., oceny zeznań świadka B. M.. Tak odczytane zarzuty uznać należy za trafne, co oznacza, że kontroli odwoławczej dokonano z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., a uchybienia te mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego podnosiła zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, przy czym z uzasadnienia tego środka odwoławczego wynika, że uchybieniem pierwotnym miało być naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w odniesieniu do zeznań

pokrzywdzonego oraz świadków A. P., H. K., M. C. i R. C.. Skarżący w swoich wywodach wskazuje na zbieżności w relacjach świadków uzasadniających przekonanie o sprawstwie oskarżonych, tłumaczy występujące rozbieżności, przywołuje konkretne karty z akt sprawy, zawierające poszczególne wypowiedzi procesowe, wreszcie zestawia ujawnione u pokrzywdzonego obrażenia z przywoływanymi zeznaniami.

Stosownie do art. 433 § 2 k.p.k., sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, przy czym obowiązek ten ma charakter bezwzględny i jest niezależny od jakości i prawniczego poziomu wniesionej apelacji. Analiza treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego prowadzi do przekonania, że z obowiązku tego, w zakresie wskazywanym w kasacji, Sąd ten się nie wywiązał.

Uznając dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę dowodów za trafną i w konsekwencji dzieląc poczynione ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy streścił przebieg zdarzenia (str. 5 – 6 uzasadnienia), a nadto wskazał, że pokrzywdzony został „zbadywany przez lekarza B. M., która nie stwierdziła u niego przeciwskażeń do pobytu w izbie zatrzymań i nie ujawniła obrażeń ciała”. Przytoczone stwierdzenie prowadzi do wniosku, że B. M. zbadała pokrzywdzonego i nie ujawniła u niego żadnych obrażeń, zatem tych, które opisano u niego później nie mógł doznać w trakcie interwencji oskarżonych. Stwierdzenie to pozostaje w oczywistej sprzeczności ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd pierwszej instancji, treścią dowodów oraz dalszymi wywodami Sądu odwoławczego. Sąd Rejonowy ustalając fakty związane z omawianą kwestią (pkt 1.6. uzasadnienia) wskazał, że pokrzywdzony „został (...) poddany badaniu przez lekarza chorób wewnętrznych B. M.. Lekarz wystawił świadectwo stwierdzające, że Z. C. może przebywać w Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych, zakładzie karnym lub areszcie śledczym. W świadectwie tym nie wykazano jakichkolwiek adnotacji, by Z. C. posiadał obrażenia ciała”. Ustalenie to odpowiada treści wydanego przez B. M. świadectwa lekarskiego (k – 42) oraz zeznaniom sporządzającego dokument lekarza (k – 465 – 466). Wprawdzie B. M. nie pamiętała okoliczności przeprowadzonego badania i tego, czy badany miał obrażenia ciała, jednak wskazała, że wydane przez nią

świadectionie nie wykluczało tego, że badany miał drobne obrażenia ciała lub obrażenia, które nie wymagały interwencji chirurga. Dodała również, że „pewne obrażenia mogą być mniej widoczne, np. wybroczyny, obrzęki lub zasinienia, które narastają”. Poczynione przez Sąd odwoławczy ustalenie, że lekarz nie ujawnił u pokrzywdzonego żadnych obrażeń pozostaje w sprzeczności ze wskazanymi dowodami, dokonane zatem zostało z rażącym naruszeniem art. 7 i 410 k.p.k. Warto przy tym zauważyć, że fakt, iż pokrzywdzony doznał podczas interwencji jakichś obrażeń nie powinien budzić wątpliwości, choćby w świetle ustalenia Sądu Rejonowego, że świadek R. C. wycierał pokrzywdzonemu koszulką twarz (pkt 1.5. uzasadnienia), a z zeznań tego świadka wynika, że wycierał pokrzywdzonemu twarz, ponieważ krwawił on z rozciętego łuku brwiowego (k – 224). Trzeba również podkreślić, że stanowisko Sądu Okręgowego w omawianej kwestii nie jest konsekwentne, ponieważ najpierw stwierdza, że B. M. nie ujawniła u pokrzywdzonego żadnych obrażeń, a następnie wywodzi, że „wbrew odmiennym zapatrywaniom apelującego zebrane dowody nie dają jednak pewnych i niewątpliwych podstaw do przyjęcia, że to oskarżeni przekraczając swoje uprawnienia, wzięli udział w pobiciu Z. C., w tym kopiąc go i uderzając po głowie, i spowodowali u niego poważne obrażenia”.

Rozpoznając apelację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Sąd Okręgowy dopuścił się także rażącej obrzydki art. 433 § 2 k.p.k. Wiąże się to głównie z nierozpoznanie zarzutów odwoławczych dotyczących oceny zeznań świadków A. P. i H. K. – istotnych z punktu widzenia ustaleń związanych z przebiegiem zdarzenia i oceną procesowych wypowiedzi pokrzywdzonego. W uzasadnieniu apelacji jej autor zwracał uwagę na zbieżność relacji obu świadków i odnosił ich wypowiedzi procesowe do zeznań pokrzywdzonego oraz zeznań M. i R. C.. Według twierdzeń skarżącego, rozwiniętych w uzasadnieniu apelacji, dowody te zostały ocenione z naruszeniem art. 7 k.p.k., co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń i uniewinnienia oskarżonych. Odnosząc się do tego zarzutu Sąd odwoławczy ograniczył się do stwierdzenia, że „wbrew odmiennym zapatrywaniom apelującego poprawnością odznaczała się również ocena wartości dowodowej zeznań A. P. i H. K.. Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową analizę ich relacji, w efekcie dochodząc do wniosku, że były one nie tylko sprzeczne z przywołanymi

wyżej depozycjami K. M., R. C. i M. C., ale przede wszystkim niekonsekwentne i nielogiczne, a jako takie nie mogły stanowić miarodajnej podstawy do czynienia ustaleń w zakresie odpowiedzialności oskarżonych za zarzucany im czyn. W tym zakresie obszerne i wnikliwe wywody sądu rejonowego zawarte w sekcji 2.2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku (...) zyskują pełną aprobatę i nie wymagają ponownego przytaczania, zwłaszcza że apelujący nie prezentuje takich argumentów, które podważyłyby skutecznie zasadność i prawidłowość przyjętej oceny". Przytoczony fragment dowodzi, że Sąd odwoławczy zdaje się nie dostrzegać, że istota apelacji sprowadza się do kwestionowania ocen poszczególnych dowodów i poczynionych ustaleń faktycznych, dokonanych właśnie przez Sąd pierwszej instancji. Trudno uznać, że ograniczając się do afirmacji stanowiska Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy, stosownie do obowiązku wynikającego z art. 433 § 2 k.p.k. rozważył wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym. Wywodząc, że apelujący nie zaprezentował argumentów podważających rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, nawet tych argumentów nie wymieniono, nie można więc przyjąć, że odniesiono się do nich merytorycznie. Rzecz jasna powyższe uwagi nie przesądzają o trafności stanowiska autora apelacji, wskazują jedynie na naruszenie standardu kontroli odwoławczej w postępowaniu apelacyjnym. Powyższą konkluzję potwierdza kolejny fragment motywacyjnej części zaskarżonego wyroku, w którym stwierdzono, że "Słusznie zauważył przy tym Sąd Rejonowy, że opisy zachowania oskarżonych przedstawiane przez Z. C., A. P. i H. K. pozostawały w sprzeczności ze wskazaniami doświadczenia życiowego. Trudno bowiem przyjmować za prawdopodobne, aby dwoje oskarżonych jawnie kopało pokrzywdzonego, uderzało go i skakało po jego ciele w obecności wielu innych osób, a osoby te nie reagowały na to". Jest oczywiste, że to przytoczony pogląd pozostaje w rażącej sprzeczności z doświadczeniem życiowym, na co zwrócono uwagę w uzasadnieniu kasacji – dowodzą tego powszechnie znane wypadki rażącej brutalności działających jawnie funkcjonariuszy policji związane np. z pacyfikowaniem demonstracji czy interwencjami wobec pojedynczych osób.

Kierując się powyższym, zważywszy, iż opisane uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, należało uchylić zaskarżony wyrok i przekazać

sprawę Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Obowiązkiem Sądu będzie rozpoznanie wniesionego środka odwoławczego zgodnie ze standardem wynikającym z art. 433 k.p.k.

a.s.